

W DOBRYM



Ratunkowa terapia dla skóry Queen Oil, OMOROVICZA / GALILU, 648 zł

GRAŻYNA LAMBACH

Najlepiej zacząć od masażu całego ciała. Procedurę zaczynam od peelingu, najchętniej kawitacyjnego, a wcześniej wybieram jedną z czterech grup produktów, które wykorzystam w trakcie: Aromaterapy Associates, Augustinus Bader, Omorovicza lub Maui. Po zimie przybywa nam napięcie, czasem też kilogramów, dlatego ciało potrzebuje wybudzenia. Zapewnia nam je praca na głębokich tkankach, której zazwyczaj poświęcam najwięcej czasu. To wstęp do opracowania twarzy. Traktuję ten zabieg jak rytuał – symboliczne rozpoczęcie nowego sezonu: tak jak zrzucamy ciężkie ubrania i buty, tak też żegnamy „zimową” skórę, a tę nową witamy gestem zapewnienia sobie błogiej przyjemności, poświęcenia sobie uwagi i czasu w gabinecie. W zależności od tego, czy bardziej zależy mi na efekcie napinającym czy rozjaśniającym, wybieram odpowiedni rodzaj biopeelingu Oenante z ozonowaną oliwą z oliwek i dodatkiem mieszanki kwasów pirogronowego, azelainowego i migdałowego. Jest bezpieczny, bo nie wchodzi w reakcje ze słońcem i nie powoduje łuszczenia, ale za to skutecznie pomaga odzyskać skórze jednolity odcień i blask. W trakcie każdego zabiegu wykorzystuję czerwone światło o właściwościach gojących i wyciszających stany zapalne, które uspokajają układ nerwowy i rozluźnia po więź, co sprzyja ogólnemu odprężeniu.



Regenerujący krem z egzozomami do kuracji domowej ExoBalm / INNMEDIS, ok. 700 zł

CLAUDIA MUSIAŁ

U progu nowego sezonu chętnie wykonuję zabiegi, których celem jest pobudzenie skóry do regeneracji oraz antyoksydacja. Rekomenduję mikronakłuwanie z wykorzystaniem egzozomów z róży damasceńskiej – substancji wpisującej się w nurt biotechnologicznego piękna, trendu wiążącego prym w kosmologii, trychologii, medycynie estetycznej i regeneracyjnej. Fizjologicznie egzozomy to pęcherzyki zewnątrzkomórkowe, które odpowiadają za komunikację międzykomórkową, ale w preparatach kosmetycznych mają do wykonania inne zadanie: jako nanocząsteczki biodostępne dla komórek skóry pełnią funkcję nośnikową, transportując substancje aktywne zawarte w aplikowanym na nią preparacie w głąb skóry. Dzięki małej cząsteczce, biokompatybilności ze skórą i wyjątkowej umiejętności stymulacji jej do odnowy na poziomie komórkowym pośrednio wpływają też na zwiększenie skuteczności innych zabiegów, np. laseroterapii czy peelingu chemicznego. Silnie antyoksydacyjne działanie egzozomów sprawia, że wzmacniają naturalne mechanizmy obronne skóry przed słońcem i innymi czynnikami wywołującymi stres oksydacyjny, co szczególnie ważne właśnie o tej porze roku. Jako substancje senolityczne mogą redukować starzejące się komórki, co daje im niespotykany potencjał *pro-aging* i wpisuje się w bliski mi nurt – *longevity*.



Zaawansowane przeciwstarzeniowe serum Duo Serum / SELVERT THERMAL, 484 zł

KATARZYNA NOWACKA

Skóra po zimie potrzebuje zastrzyku nowej energii. Niezależnie od tego, czy jesteśmy zwolenniczkami nieinwazyjnych metod odmładzania, czy poddajemy się zabiegom w gabinecie, z wdzięcznością przyjmie zabieg infuzji tlenowej. Cenię go, bo pozwala błyskawicznie uzupełnić deficyty kwasu hialuronowego bez naruszania ciągłości naskórka. Działa trochę jak masaż sprężonym powietrzem, które z pomocą sita molekularnego wypuszczone jest pod ciśnieniem w postaci aż 98% czystego tlenu. Ale sam masaż to nie wszystko: urządzenie do infuzji tlenowej zawiera aplikator, który pozwala rozprzestrzenić na opracowywanym obszarze twarzy, szyi czy dłoni serum, które podczas zabiegu jest wtłaczane w skórę. Preparat zawiera substancje aktywne – witaminy A i E, niskocząsteczkowy kwas hialuronowy, potężną dawkę antyoksydantów z fenomenalnie kondycjonującym skórę galusanem epigallokatechiny – przeciwutleniaczem o mocy 100 razy większej od witaminy C. W zależności od kondycji skóry oraz oczekiwanych efektów mogę sięgnąć dodatkowo po booster z witaminą B₃ albo bakuchiol lub zastosować omawiany zabieg w terapii łączonej, np. ze złuszczeniem. Doskonale sprawdza się u osób z wrażliwą skórą, walczących z trądzikiem czy trądzikiem różowatym i u pacjentów onkologicznych, a poprawa jakości skóry widoczna jest gołym okiem.

Przełom sezonów jest dla skóry trudnym testem: zimowe sposoby dbania o nią przestają się sprawdzać, ale na letnią kosmetyczkę jest jeszcze za wcześnie. To ten moment, kiedy potrzeba jej wsparcia. Warto znaleźć je u zaufanego eksperta, tak by w pierwszych promieniach wiosennego słońca skóra mogła pokazać się od najlepszej strony.

ŚWIETLE